



Nr 27, wrzesień 2014

GŁOS MROZOWA

Festiwal Lata 2014

Nadszedł czas, w którym mieszkańcy okolicznych wsi chętnie bawią się na organizowanych przez sołectwa dożynkach. Czym jest właściwie ta tradycja? Dożynki, zwane też Świętem Plonów lub Wieńcami, to ludowe święto połączone z obrzędami dziękczynnymi za ukończenie żniw i prac polowych.

W czasach przedchrześcijańskich było to etniczne święto słowiańskie, przypadające w okresie równonocy jesiennej, czyli 23 września. Zwyczaj ten, praktykowany przez Słowian i plemiona bałtyckie, w różnych stronach Polski określany był jako *wyżynki*, *obryzinki*, *wieniec*, *wieńcowe*, *okrężne*. Obrzęd dożynek prawdopodobnie związany był pierwotnie z kultem roślin i drzew, potem z pierwotnym rolnictwem. Wraz z rozwojem gospodarki folwarczno-dworskiej w XVI wieku dożynki zagościły na dworach majątków ziemskich. Urządzano je dla żniwiarzy (służby folwarcznej i pracowników najemnych) w nagrodę za wykonaną pracę przy żniwach i zebrane plony.



Fot. Witalisa

W tym roku mogliśmy uczestniczyć w kolejnej odsłonie dożynek - Festiwalu Lata - w Miękinii. Jak co roku, uroczystości rozpoczęto od Mszy Świętej oraz obrzędu dożynkowego. Szczególnie imponujący okazał się konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Pierwsze miejsce zajął wieniec sołectwa Łowęćce, drugie wieniec z Radakowic, a zaszczytne trzecie wieniec krępicki. Później rozpoczęły się koncerty, pokazy i jarmark. Impreza zorganizowana była z rozmachem, na mieszkańców gminy czekały stoiska z lokalnymi produktami i przekąskami. Rozdawano też jabłka... na złość niektórym i dla zdrowia pozostałych. Dzieci miały do dyspozycji masę atrakcji, takich jak potwornie hałaśliwe karuzele, zjeżdżalnie czy wodny zorbing. Było dużo miejsc do siedzenia, a scenę można było wnikliwie obserwować na dwóch telebimach.

O pracy, włożonej w przygotowanie tak dużej imprezy, opowiedział nam Bogdan Wilczak, dyrektor Samorządowego Ośrodka Kultury:

Red.: Jak Pan ocenia tegoroczny Festiwal Lata?

B.W.: Bardzo dobrze, szczególnie pod względem ilości uczestników, formatu zaproszonych gwiazd oraz bezpieczeństwa. Miękinia jest jedyną gminą, która organizuje dożynki jako imprezę masową, a to oznacza spełnienie restrykcyjnych wymogów opisanych w ustawie.

Red.: Ilu ludzi jest zaangażowanych w organizację Festiwalu?

B.W.: Festiwal przygotowują prawie wszyscy pracownicy Samorządowego Ośrodka Kultury, pracownicy Urzędu Gminy oraz pracownicy Zespołu Szkół w Miękinii.

Red.: Kiedy tak naprawdę rozpoczynają Państwo pracę?

B.W.: Zaczynamy planować rok z wyprzedzeniem. Właśnie w zeszły poniedziałek (18 sierpnia) odbyło się pierwsze spotkanie dotyczące organizacji Festiwalu Lata 2015. Umowa z tegoroczną gwiazdą, Budką Suflera, została podpisana w listopadzie 2013 roku, i nie wiedzieliśmy jeszcze wówczas, że będzie to ich ostatnia trasa koncertowa.

Red.: Czy zdarzyły się jakieś niespodzianki organizacyjne?

B.W.: Co roku coś się dzieje, na przykład w sobotę rano zaskoczył nas deszcz. Zawsze jednak staramy się, aby goście Festiwalu przyjemnie spędzili czas i dajemy sobie radę w trudnych sytuacjach.

Red.: Dziękuję za rozmowę.

Witalisa



Fot. Witalisa

Gra terenowa już 6 września !!!

Start na placu zabaw w Mrozowie od godz. 15.00 w zespołach trzysobowych. Na uczestników czeka do wykonania 6 zadań rozmieszczonych na terenie Mrozowa. Każdy zespół otrzyma nagrody za uczestnictwo. Zapraszamy do zabawy młodzież oraz rodziny.

DZIELNICE MROZOWA

MROZÓW GÓRNY PÓŁNOCNO-WSCHODNI

Zatoczyliśmy koło historii i jesteśmy w obszarze Mrozowa właściwego, w części wschodniej.

Działo się tu, oj działo! Nawet nie wiadomo, od czego rozpocząć i czego dotknąć, aby nie narażać się miejscowym i ludności napływowej. Ten obszar nigdy nie dorobił się swojej nazwy i tak jak mawiano „iść koło zamku” (poz.1 na rys.), tak tu miejsce przeznaczenia określało się docelowo, najczęściej odmiennie.

W części północnej znajduje się Przejście, ale warto obejrzeć nowocześnie zagospodarowane pole, przynależne jurysdykcji Zamkowej. Nadal można też, chociaż zdalnie, podziwiać alternatywne przejścia (11) przez zamkowe podwórkę, powszechnie jednak niedostępne, nawet dla dorocznej procesji Bożego Ciała.

Ładnych parę lat wstecz, w obszarze (2), Caritas budował ogromny budynek, zaś miejscowi długo spekulowali co do jego przeznaczenia. Jedni stawiali na magazyny, inni na luksusowy hotel. Okazał się jednak obiektem bardzo potrzebnym i pożytecznym, tak dla osób wymagających szczególnej opieki, jak i rekonwalescentów-polańców żądnych fachowego masażu, albo innych atrakcji manualnych. Mówi się, że nie odmawiają tam również świadczeń zleconych przez świeckich lekarzy. To wielkie ułatwienie dla mieszkańców, bo nie trzeba już tułać się po Wrocławiu lub Środzie Śląskiej.

Godnym uwagi jest też długi budynek (Nr 7) po przeciwnej stronie ulicy, a to z tej racji, że na jego podwórku odbywały się onegdaj misteria finalizujące zbiory płodów rolnych. Nie wiem, czyja była maszyna i czyj silnik napędzał ją za pośrednictwem długiego, gumowego pasa, ale gromadziła wokół siebie śmietankę rolniczą Mrozowa, angażując przy tym w pracę całe rodziny i sąsiadów. Świeże powietrze, mężczyźni z pokąźnymi workami - nie takimi, jak dziś cementowe, ale solidnymi, wschodnimi, nierzadko mieszczącymi powyżej „pół metra” były czystą ucztą dla ducha. Nie tak już czystą okazywała się praca przy podawaniu snopów lub wprowadzaniu ich do maszyny. Nikt nikomu jej nie wzbraniał, nie zazdrościł, ani też do niej specjalnie się nie rwał. Wielce uciążliwa i pewnie z tego powodu powierzano ją partnerkom życiowym. A kobiety wprost za takim zajęciem przepadały, możliwe, że i z tej przyczyny, by z góry doglądać roboczą krzątanię, mając przy okazji oko na swoich towarzyszach niedoli.

Przerwy na posiłek nie były oficjalnie ogłaszane ani przewidziane regulaminem bhp. Jadano i pito pod ścianą budynku, z dala od wszechobecnego pyłu, pomiędzy zmianą na następnego kolejkowicza. A młócono do późnej nocy - przy oświetleniu sztucznym n*500W, bynajmniej nie ledowym. Warto też podkreślić, że mimo wielce sprzyjających warunków dla ostrej młócki - nie słyszano, a przynajmniej nikt się nie chwalił, by w tym czasie poczęto jakiegoś nowego obywatela. Celowo lub przez czysty przypadek. Bowiem nie żądze zaprzętały umysły zniwiarzy, ale uwaga skupiona na oczekiwaniu maszyny, gotowej wciągnąć nieostrożną kończynę zbyt daleko wsuniętą w ciemną, zapyloną czeluść. Lub przewałkować ciało w objęciach pasa transmisyjnego; BHP nie narzucało wtedy tak ostrych wymagań, jak obecnie. Do rościania snopów chłopscy weterani preferowali dobre, sprawdzone sierpy, młodszy - nowocześniejsi - zwykłe kuchenne noże z aluminiowymi uchwytami. Czas miał bowiem wartość niewymierną, a obsługa związała się jak w ukropie, kradnąc Panu Bogu każdą pogodną chwilę. Niezwykle rzadko dało się też słyszeć określenia powszechnie uważane za obsceniczne. Dziś nie do pomyślenia, jaka też niedojrzała była wtedy młodzież, że nie potrafiła nawet tego, by solidnie, choć z mocno ograniczonym słownictwem, zakląć!

Kiedy wieś się wzbogaciła i pojawiły kolejne centra omlotowe, podwórzec domu Nr 7 mocno stracił na



znaczeniu. Niewykluczone, że i z tego powodu, iż nastąpiła nieoczekiwana zamiana właścicieli gospodarstw. Tak więc niewiele lat później na podwórku nie gromadziły się już tłumy wyklócające się o miejsce w kolejce do młockarni, zaś stodoła została adaptowana na schronienie dla maszyny do obróbki kamienia. Niektórzy zainteresowani cieszą się zapewne tam, na górze, z solidnej pokrywy wykonanej w owym czasie. Dziś wszystko pokrył kurz historii...

Równie ciekawym obiektem jest dom Nr 5 („4” na rys.). Budynek bardzo stary, z mocno zniszczoną elewacją (mówimy o dawnych czasach!) zamieszkiwała wielodzietna rodzina. Kamienne schody zakończone drewnianym, szerokim portalem z równie szerokimi szparami, prowadziły do mrocznych pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych. W zasadzie - niczym się nie wyróżniał od dziesiątków innych. Z wyjątkiem - spirytystycznym. Mówiło się pokątnie, choć nikt oficjalnie tego nie potwierdził, że tam straszy, że po pokojach błaka się zatracony były mieszkani. Nieliczni przechodnie spoglądali więc niepewnie w ciemne otwory okienne z mniejszym jednak lękiem, aniżeli przy cmentarnym pasażu lub obok kapliczki przy wylocie na Brzezinę. Od kilkunastu lat dom prezentuje się zupełnie inaczej, prawie renesansowo. Pięknie odrestaurowany i choć okazjnie tylko zamieszkały, to zdaje się, że nie ze strachu przed lokalnym upiorem, ale z przyczyn znanych jedynie nowemu właścicielowi. Uzupełnienie 1: To ostatnie już miejsce w pejzażu nadprzyrodzonych sił Mrozowa - po: cmentarzu, resztkach kapliczki i okolicach wiaduktu.

Z mitów mrozowskich: Dziwnym zrządzeniem losu (?) pod nadzorem mocy pozazmysłowych jest tylko północno-wschodnia kwarta Mrozowa. Poza tymi miejscami - zdecydowanie uspokajam - wieś jest wolna od strachu, a nawet lekkiej obawy!

W nowożytnej historii Mrozowa zapisało się również przedłużenie Zamkowej do skrzyżowania z Wyzwolenia. Po pierwsze ze względu na wybitnie przemysłowy charakter. Tutaj rozłożyły się dwa znane w okolicy zakłady: mechaniczny - z magazynową filią po drugiej stronie („6”) oraz, kilka lat później - skład zajmujący się oknami z tworzywa sztucznego. Tutaj mieszka też, w dźwiękochłonnym ekranie z naturalnej ziemi poprzednik obecnego sołtysa. Nowopowstałe firmy kolejnej RP zupełnie „zamieniły” funkcję ciągu zabudowań: z wszechstronnej obsługi rolnictwa na półprzemysłową. Wcześniej gospodarowali tu dwaj kilkuhektarowi rolnicy, dysponujący dużym zapleczem gospodarskim, a tuż przy ulicy stał niski budynek uzbrojony w wagę dziesiętną („5”). Ważono na niej całe furmanki z płodami rolnymi, a w późniejszych latach przyczepy ciągnikowe wypełnione masowymi towarami różnego asortymentu.

Ten fragment Zamkowej ma jeszcze jedną, cenną dzisiaj cechę: jako nieliczna, także w najbliższej okolicy, ulica zachowała historyczną nawierzchnię z kolorowych „kocich łbów”, niczym solidna Via Appia. Z wyjątkiem obszaru zajętego przez wagę - nie został po niej nawet najmniejszy ślad, zaś chodnik przykryto solidną warstwą nowoczesnego betonu.

Tubylec

Aby zachęcić do wielodzietności...

Rodzina wielodzietna to w świetle prawa taka rodzina, która posiada minimum troje dzieci. W obliczu nowego roku szkolnego i kompletowania wyprawek może warto trochę przyjrzeć się stosunkowo nowym rozwiązaniom ustawodawczym ukierunkowanym na wsparcie dla rodzin.

Po pierwsze dofinansowanie do zakupu podręczników. Rodziny posiadające troje dzieci i więcej mogą liczyć na zwrot zakupu podręczników bez konieczności przedstawiania zaświadczenia o dochodach (mówi o tym Ustawa o pomocy społecznej i kuratorium). Dofinansowanie odbywa się za pośrednictwem szkoły, wnioski składa się na drukach przygotowanych przez Dyrektora- ważne, aby do wniosku dołączyć dowód zakupu książek (faktura imienna). Przydział pieniędzy określają władze szkoły, a głównie uzależniony jest od ilości złożonych podań.

Kolejnym elementem polityki prorodzinnej stanowi „Karta Dużej Rodziny”. W połowie czerwca na stronach Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Miękinii ukazała się informacja na temat wydawania owej karty.

Dla zainteresowanych przybliżając temat za stronę: www.rodzina.gov.pl: „Karta Dużej Rodziny przysługuje rodzinom z przynajmniej trójką dzieci, niezależnie od dochodu. Karta jest wydawana bezpłatnie, każdemu członkowi rodziny. Rodzice mogą korzystać z karty dożywotnio, dzieci - do 18 roku życia lub do ukończenia nauki, maksymalnie do osiągnięcia 25 lat. Osoby niepełnosprawne otrzymają kartę na czas trwania orzeczenia o niepełnosprawności. Karta oferuje system zniżek oraz dodatkowych uprawnień. Jej posiadacze będą mieli możliwość korzystania z katalogu oferty kulturalnej, rekreacyjnej czy transportowej na terenie całego kraju. Zniżki mogą oferować nie tylko instytucje publiczne, ale również przedsiębiorcy prywatni. Przystępując do programu zyskują prawo do posługiwania się znakiem „Tu honorujemy Ogólnopolską Kartę Dużej Rodziny”. Kartę przyznaje wójt, burmistrz lub prezydent miasta na wniosek członka rodziny wielodzietnej- druki można pobrać bezpośrednio w gminie, lub ze strony: www.mrozow.pl.

Według informacji z naszej gminy: „Wniosek o przyznanie Karty oraz wniosek o wydanie duplikatu Karty może złożyć w imieniu członków rodziny wielodzietnej członek rodziny wielodzietnej posiadający pełną zdolność do czynności prawnych, który oświadczy, że jest umocowany do złożenia wniosku...”. Dotychczasowymi partnerami Karty Dużej Rodziny jest min: Muzeum Narodowe we Wrocławiu (bilet za 1zł), PKP Intercity, Przewozy Regionalne, Market Alma, oraz wiele ośrodków wymoczynkowych i Muzeów w Polsce.

Nie podejmuję się tutaj oceny proponowanych rozwiązań, skupiając się głównie na przedstawieniu ich formalnych zasad działania, zaczęłam się zastanawiać, czy działania Państwa zmieniają postrzeganie rodziny wielodzietnej? Bo chyba też o to chodzi, aby udzielić wsparcia rodzinie i tym samym zachęcić ludzi do posiadania dzieci. Patrząc na system pomocy rodzinie jaki jest w Zachodniej części Europy, to można tylko pozazdrościć rodzinom wielodzietnym. Moim zdaniem w Polsce problem nie leży tylko w braku zabezpieczeń socjalnych, ale głównie chodzi o zmianę wizerunku rodziny 3+, ściągnięcie z niej negatywnego stereotypu rodziny patologicznej. Mało kto wierzy w to, że więcej niż trójkę dzieci można zaplanować, mało kto patrząc na rodzinę 3+ nie wytknie jej palcem, mało kto będzie gratulować...

MO



Przebudowa drogi Mrozów - Żurawiniec

Już wkrótce rozpocznie się przebudowa kolejnej drogi w gminie Miękinia. Chodzi o drogę do gruntów rolnych relacji Mrozów - Żurawiniec.

Przebudowa polegać będzie na wzmocnieniu istniejącej konstrukcji drogi i wykonaniu nawierzchni z betonu asfaltowego. Obecnie trwa procedura przetargowa, celem wyłonienia wykonawcy zadania. Termin zakończenia prac ustalono na koniec października br.

Źródło: strona Gminy Miękinia

ANKIETA

W lipcu Stowarzyszenie MROZOVIA i Rada Sołecka w imieniu mieszkańców Mrozowa wzięła udział w konkursie „Miękińska Inicjatywa - Razem” składając projekt powiększenia wybrukowanego placu przy placu zabaw w Mrozowie. Celem konkursu jest integracja społeczności lokalnej w tworzeniu dobra wspólnego.

Inicjatywa dotyczy całej naszej społeczności i prawdopodobnie będzie kontynuowana w przyszłości, dlatego zwracamy się w formie ankiety czy są Państwo zainteresowani tworzeniem naszego miejsca zamieszkania.

Czy uważasz, że Stowarzyszenie powinno w imieniu mieszkańców Mrozowa brać udział w kolejnych konkursach

- ☐ Tak
- ☐ Nie
- ☐ Nie mam zdania

Co powinno być przedmiotem konkursu, jakie dobro wspólne, propozycje:

- dalsze zagospodarowanie skweru poprzez postawienie ławek, stołów, dokonanie nasadzeń, zadaszenia/zacienienia placu
- wybudowanie pieca chlebowego
- postawienie stojaka na rowery z zadaszeniem w okolicach stacji
- inne.....

Czy jesteś gotowy/a wziąć udział w pracach społecznych jako wkład własny, który jest warunkiem otrzymania dofinansowania.

- ☐ Tak
- ☐ Nie

Ankiety prosimy zostawiać w Aptece „Słonecznik” w skrzynce „Głos Mrozowa”.



Drodzy Mieszkańcy Mrozowa,

Dnia 06.09.2014 w naszej miejscowości odbędzie się **Wielki Piknik** na zakończenie lata, w związku z tym wymyśliłiśmy małą atrakcję, która być może przekształci się w stały element zabaw sierpniowych.

Otóż wielu z Państwa ma przydomowe ogródki, sady, być może ule lub wędzarnie. Wszystkie te rzeczy dostarczają wyjątkowej żywności, pakowanej z pietyzmem do spiżarni na zimę.

Konfitury, miody, wędliny, konserwowane warzywa...chyba nie ma nic przyjemniejszego niż dźwięk otwieranego słoika w zimowy wieczór. Wtedy przeważnie przypominacie sobie Państwo, na co był urodzaj, jaka pogoda była w lecie, jakie były długie jasne popołudnia, od razu robi się cieplej w zimie.

Dlatego właśnie chcielibyśmy wyciągnąć od Państwa trochę wiedzy, doświadczenia i odsłonić „tajemnice” spiżarni. Właśnie na Wielkim Pikniku chcemy urządzić **konkurs na „Mrozowski Produkt Roku”**. Prezentację, połączoną oczywiście z konsumpcją i głosowaniem na najsmaczniejszą rzecz w następujących kategoriach:

1. dżemy, konfitury, powidła i wszystkie inne słodkości z owoców,
2. przetwory wytrawne, czyli pikle, kiszonki, przeciery, sosy itp. z warzyw,
3. miody,
4. wędzone wędliny,
5. inne produkty zaproponowane przez Państwa.

Każdy z produktów otrzyma numer, a uczestnicy Wielkiego Pikniku będą mogli głosować na najlepszy produkt w danej kategorii oraz najlepszy produkt w ogóle.

Przy prezentowanych produktach chciałabym w parudziesięciu egzemplarzach wydrukować przepis danego specjału, tak aby można było skompletować sobie własną mrozowską książkę kucharską. Dlatego też jestem gotowa dotrzeć do Państwa osobiście i spisać niezbędne składniki i proporcje oraz wziąć do prezentacji zgłaszany produkt.

Nazywam się Patrycja Sieklucka i mieszkam w Mrozowie dopiero od 4 lat, a mój numer telefonu to 696-432-574.

Bardzo proszę dzwonić po godzinie 18.00.

Oczywiście można przynieść własny produkt bez wcześniejszego zgłoszenia bezpośrednio na piknik. Mam gorącą nadzieję, że ten pomysł przypadnie Państwu do gustu i będziemy go powtarzać co roku.

Pozdrawiam serdecznie

Patrycja Sieklucka

WIELKI PIKNIK „POŻEGNANIE LATA” 6 WRZESIEŃ 2014 Godz. 15.00 Skwer przy placu zabaw w Mrozowie

II Gminne Mistrzostwa Dojenia Krowy
Konkurs „Mistrz Chleba”
Występ zespołu ludowego „Strupinianie”
Wybieramy Produkt Lokalny
Terenowa Gra Genealogiczna z nagrodami
Graffiti dla młodzieży
Swojskie jedzenie
Zumba Zabawa taneczna **ZAPRASZAMY!!!**



Już wkrótce...

ZUMBA! - Od września - w każdą środę o godz. 19.00 - zajęcia na świetlicy wiejskiej w Mrozowie. Dla dzieci i dorosłych. Wstęp: dorośli 5zł, dzieci 2zł. Tańczymy, chudniemy, bawimy się! Co należy przynieść: wodę, sportowe buty i ręcznik. Info: 693 483 080.

W każdy **wtorek i piątek o godz. 19.00** w świetlicy w Mrozowie **zajęcia FITNESS**. Odpłatność 10 zł. Akcesoria zapewnia instruktor. Informacje: tel. 793 933 955.

13.09 - spływ pontonowy. Wyjazd z Miękini, parking przy Urzędzie Gminy w Miękini, godzina 7.30. Szczegółowych informacji udziela Ryszard Wołowicz tel. 609 760 319.

Podziękowania

Redakcja „Głosu Mrozowa” składa serdeczne podziękowania Właścicielom oraz Pracownikom sklepu „Grosz” w Mrozowie, którzy przeprowadzili zbiórkę na wydawanie kolejnego numeru gazety. W lipcu udało się zebrać 115,63 zł, co pokryło znaczną część kosztu wydania jednego numeru (150 zł).

Pragniemy również podziękować Mieszkańcom, którzy wsparli tę inicjatywę.

I Ty możesz zostać sponsorem! ☺

Redakcja

Ogłoszenie Redakcji

Zachęcamy lokalnych przedsiębiorców oraz mieszkańców, chcących wspierać gazetkę, **do sponsorowania kolejnych wydań. W zamian proponujemy zamieszczenie informacji/reklamy sponsora w Głosie Mrozowa.** Gazeta ukazywać się będzie co miesiąc w nakładzie 300 egzemplarzy (koszt nakładu 150 zł.). Kontakt: mail glosmrozowa@mrozow.pl lub skrzynka w Aptece „Słonecznik”.